

REPORTEREK

Gazetka Przedszkola nr 395
im. Barbary Lewandowskiej

Nr 22
LISTOPAD
2025 r.



Ta gazetka należy do

.....
(spróbuj napisać swoje imię w wykropkowanym miejscu)

Witajcie!!! To My - Wasi przedszkolni reporterzy:

Re Porter Dyzio



Re Porterka Witaminka



Sowa mądra głowa



W TYM NUMERZE

MOJA HISTORIA... STR. 2

NOWY ROK PRZEDSZKOLNY
2025/2026 STR. 5

W POSZUKIWANIU JESIENNYCH
SKARBÓW STR. 7

SALA KONSTRUKCYJNA STR. 8

KORZYŚCI PŁYNĄCE Z ZABAWY
KLOCKAMI STR. 9

PRZEDSZKOLNE BUDOWLE STR. 10

ZABAWY Z KLOCKAMI STR. 12

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ
STR. 14

SYLWETY DO JESIENNEGO
TEATRZYKU STR. 15

ZADANIA DO WYKONANIA (KARTA
ODPOWIEDZI)

Dziękuję za te wszystkie lata...

Opowieść o miejscu, które stało się moim domem

Dawno, dawno temu... można by tak powiedzieć, choć ta opowieść wydarzyła się naprawdę. Jest w niej codzienność, ale i coś z cichego świata baśni. To historia kobiety. To moja historia. Czterdzieści lat temu przyszedłam do przedszkola z sercem gotowym służyć. I zostałam tu na całe życie.

Moim pierwszym zawodem był zawód pielęgniarki. Właśnie tam zrozumiałam, że służenie innym nadaje sens, a drugi człowiek jest przestrzenią, do której wchodzi się z delikatnością i szacunkiem. Potem przyszło macierzyństwo, trzy córki, przeprowadzka na warszawski Ursynów i zupełnie nowy etap. Życie samo napisało scenariusz. Tak rozpoczęła się moja praca w przedszkolu. Bez planu, ale z sercem gotowym na miłość do dzieci.

Swoją drogę zaczynałam jako nauczycielka. Mijały lata, a ja dojrzewałam razem z dziećmi, które przechodziły przez to miejsce. Każda grupa zostawiała we mnie ślad. Każda rozmowa, każdy uśmiech i każda trudniejsza chwila budowały mnie na nowo. Przez 23 lata byłam przy dzieciach z całą swoją czułością. Potem przyszedł rok, w którym zostałam zastępcą dyrektora, a od 2008 roku dyrektorem. I choć zmieniały się obowiązki, jedno pozostało takie samo. Moje serce zostało tu. W salach, w śmiechu dzieci, w ich pierwszych przyjaźniach i w ich nieporadnym jeszcze odkrywaniu świata. Nie było ani jednego dnia, w którym nie chciałabym tu wejść. Bo to miejsce stało się moją drogą, moją codziennością i moją odpowiedzią na to, kim naprawdę chcę być.

Wszystko, co robiłam, wyrastało z zasady, którą nazywam Bożą Pedagogią. Im więcej dajesz, tym więcej otrzymujesz. Dzieci przypominały mi o tym codziennie. Kiedy patrzyłam jak rosną, jak uczą się dobra, jak potrafią zachwycić się "zwykłym" motylem, który dla nich nigdy nie jest zwykły, czułam wdzięczność, że mogę być obok. I często trudno było powiedzieć, kto w tej relacji dostaje więcej. Czy nauczyciel od dziecka, czy dziecko od nauczyciela.

Dziś moje córki niosą dalej tę samą ideę. Jedna jako lekarka, pełna pasji i oddania potrzebującym. Dwie córki pracują jako nauczycielki w przedszkolach, dbając o najmłodszych

z czułością i spokojem. Widzę, jak miłość, którą im dałam, rozkwita dalej. Jak oplata kolejne miejsca i kolejne serca. I wiem, że to najlepsze potwierdzenie, że warto tak żyć. Że dzieci nadają sens naszej codzienności.

Czuję też, że przez te lata byłam jak świeca. Spalałam się w pracy, ale dawałam światło innym. Chciałam, żeby to światło ogrzewało.

Chcę też powiedzieć coś ważnego. Nasz zespół to prawdziwy skarb. Najlepsze, co jest w tym miejscu. Każdego dnia dają dzieciom swoje serca. Są profesjonalni, ale łagodni. Wymagający, ale życzliwi. Silni, ale z sercem na dłoni. To oni tworzą codzienność, w której dziecko czuje się bezpieczne i ważne.

Przez wszystkie lata pracy zrozumiałam, że rozwój i nauka nie są tylko możliwością. Są obowiązkiem. Staram się być takim dorosłym, który uczy nie nakazami, ale życiem. Nie wskazuje palcem, tylko własną postawą. Pokazuję młodym ludziom, że każdy ma prawo szukać swojej drogi. Każdy nauczyciel ma własną autonomię. Każdy ma prawo błędzić. Mieć pasje. Być sobą.

Naszym pięknym ogrodem opiekuje się prawdziwy Przyjaciel dzieci i przedszkola - Pan Adam. Od wielu lat troszczy się o każdą gałązkę i każdy zakątek z taką uważnością, jakby to miejsce było jego własną historią. Pielęgnuje ogród nie tylko rękami, ale sercem, dzięki czemu wiosną wszystko nabiera życia i wygląda najpiękniej. Dzieci to czują. Nasi Panowie Dozorcy spotykają dzieci przy wejściu, a dzieci widzą ich serdeczne spojrzenia i ciepłe uśmiechy. Panowie znają imiona dzieci i żegnają je słowami: „Czy przyjdiesz jutro?”. W tym prostym pytaniu jest ciepło i dobroć, które dzieci wyczuwają od razu i wiedzą, że ktoś na nie tu czeka od progu.

W salach są Panie z obsługi. Znają potrzeby dzieci, ich lęki i sekrety. Potrafią dostrzec łzę zanim spadnie. Przytulić, gdy trzeba. Pójść z dzieckiem na spokojny spacer, żeby wyciszyć emocje.

W kuchni pracują osoby, które od rana dbają o to, by dzieci jadły świeże, zdrowe i urozmaicone posiłki. Ich praca jest cicha, ale jej efekty czuje brzuch każdego dziecka.

W sekretariacie spotkamy osoby, które są pierwszą linią kontaktu z Rodzicami. To właśnie Ich najlepiej opisują słowa: profesjonalizm, delikatność, kultura i lojalność. Zawsze gotowi pomóc, wysłuchać i cierpliwie wyjaśnić to, co trudne.

Wszyscy pracownicy są tak samo ważni. Każdy z nich współtworzy to miejsce. Każdy dokłada swoją cegiełkę do codzienności, w której dzieci czują się bezpieczne i kochane.

To wielka radość być częścią tak wyjątkowego zespołu.

Tu, z końcem roku 2025, kończy się moja historia jako dyrektorki Przedszkola 395 im. Barbary Lewandowskiej. Ale nie kończy się moja służba. Teraz będę współtworzyć to miejsce jako pedagog specjalny. Jeszcze bliżej dzieci. Jeszcze bliżej ich emocji, trudności, odkryć i małych zwycięstw.

I jeśli ta opowieść ma zakończenie, to jest ono proste. Dziękuję Bogu za dar wiary, roztropności i rady. Za szansę odnalezienia miejsca, w którym mogłam robić to, co kocham, z tymi, których kocham. To dzieci nadawały mi sens każdego dnia. Dziękuję. Za wszystkie lata. Za każde dziecko. Za każdego człowieka na mojej drodze. Za dobro, które krążyło między nami.

A teraz idę dalej. Z tym samym sercem. Z tą samą miłością. I z wiarą, że najlepsze jeszcze przed nami...

Dziękuję.

Karolina Sątolak



NOWY ROK PRZEDSZKOLNY 2025/2026

Wakacyjne wspomnienia i nowy rok przedszkolny 2025/2026

Za nami słoneczne i pełne radości wakacje. Dzieci wracają do przedszkola wypoczęte, z bagażem pięknych wspomnień, nowych doświadczeń i energii do działania. To był czas odkrywania świata, beztrudnej zabawy oraz rodzinnych, dalekich i bliskich podróży.



Teraz przed nami nowy rok przedszkolny 2025/2026. W progach naszego przedszkola witamy serdecznie zarówno dzieci, które wracają do swoich grup, jak i tych, którzy rozpoczynają swoją przygodę z przedszkolem po raz pierwszy. Czekają nas wiele ciekawych zajęć, wspólnych zabaw, wycieczek, spotkań i wydarzeń, które pozwolą rozwijać umiejętności, pasje i talenty każdego dziecka.

Życzymy wszystkim przedszkolakom, aby nowy rok był pełen uśmiechu, przyjaźni, twórczych pomysłów i niezapomnianych chwil spędzonych w naszym Przedszkolu nr 395!

Razem otwieramy nowy rozdział - niech będzie on piękny, radosny i pełen sukcesów!

Przed Wami Drogie Przedszkolaki niezwykła wyprawa! Na następnej stronie przedstawione zostały postacie z różnych krajów, a Waszym zadaniem jest odgadnięcie ich flag. Każda flaga to jak kolorowa wizytówka państwa - pokazuje, skąd ktoś pochodzi.

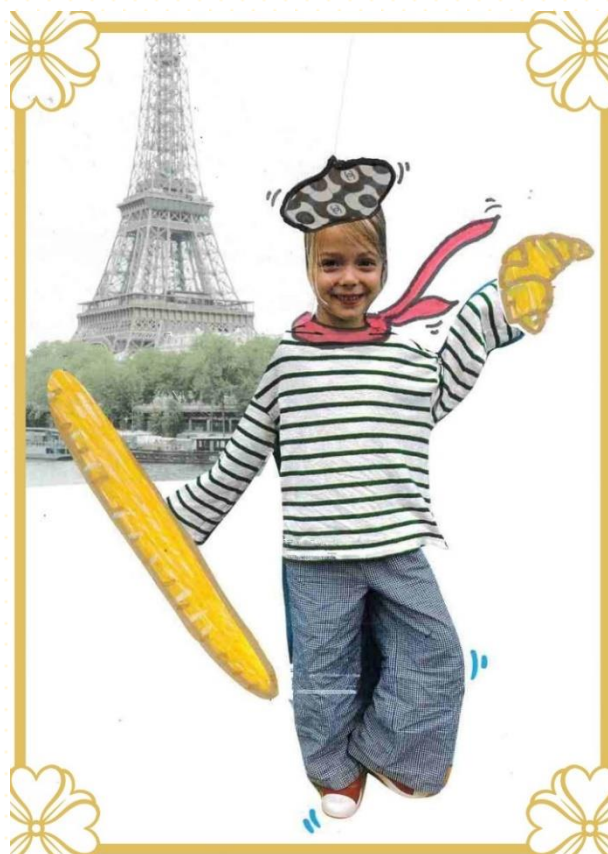
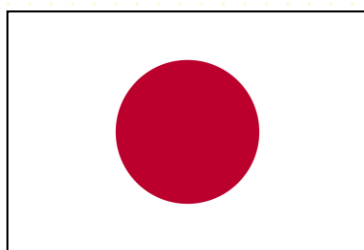
Jak wykonać zadanie:

1. Przyjrzyj się dokładnie postaciom przedstawionym na obrazkach.
2. Obejrzyj wszystkie flagi oraz nazwij je.
3. Połącz każdą postać z flagą kraju, rysując linię.
4. Sprawdź, czy wszystkie pasują!



Powodzenia, mali odkrywcy! Niech ta zabawa pokaże Wam, że świat jest piękny i różnorodny, a przyjaciół możemy znaleźć wszędzie.

Aleksandra Szostak
Nauczycielka z grupy VII



W POSZUKIWANIU JESIENNYCH SKARBÓW

Serdecznie zapraszamy dzieci i rodziców do wspólnej zabawy w jesienny teatrzyk. Wystarczy wyciąć sylwety postaci (str. 15) występujące w opowiadaniu pt. „**W poszukiwaniu jesiennych skarbów**”, następnie przykleić je, za pomocą taśmy klejącej, na długich drewnianych wykałaczkach i zabawa gotowa. Powodzenia kochane Przedszkolaki, niech Wasze popołudnie będzie kreatywne! Opowiadanie wymyśliła Pani Kamila Bereźnicka, nauczycielka z grupy II.



„W poszukiwaniu jesiennych skarbów”

Pewnego słonecznego poranka pod krzakiem malin obudził się mały jeżyk. Kolczasty maluch przeciągnął się, ziewnął i wyjrzał na polanę.

- Ojej! - zawołał! Liście na drzewach zmieniły kolor! Teraz są czerwone, brązowe, a niektóre nawet złote! Jesień przysła!

Nagle z dziupli wyskoczyła Ruda Kitka.

- Cześć Tuptusiu, pośpiesz się! - zawołała wiewiórka. Wszystkie zwierzęta żyjące w lesie robią dzisiaj zapasy na zimę, nie wolno zmarnować takiej pięknej pogody! Zobacz, ja już coś znalazłam, mam w łapkach wielkiego orzecha.

- Masz rację Ruda Kitko, czas wziąć się do pracy - powiedział Tuptuś i dołączył do koleżanki.

Po drodze zwierzątko spotkały zajaczką Skoczka.

- Co masz w koszyczku zajaczkę? - zapytały.

- Mam dwie marchewki i jednego buraka, znalazłem na polu uprawnym, tuż pod lasem - odpowiedział Skoczek.

- Spójrzcie, ile tu grzybów! - zawołała sarenka Iskierka, która wyłoniła się nagle zza brzozy. Chyba zabraknie mi miejsca w koszyku.

- Tylko niech nas nikt nie zjada! - odpowiedziała gromada muchomorów. Jesteśmy tutaj po to, by upiększać las!

- A my? - zawołały głośno zaniepokojone borowiki, dumnie wypinając swoje kapelusze. Nas przecież można zbierać do koszyczków!

- Nie martwcie się - powiedziała sarenka Iskierka, chętnie się Wami zaopiekuję.

- A ty Tuptusiu nic nie znalazłeś? - zapytała Ruda Kitka.

- Niestety - odpowiedział jeżyk.

Wtem na polanę wtoczył się jeżyk Kuleczka.

- Cześć braciszku - powiedział do Tuptusia. Mam coś dla Ciebie: jabłka i śliwki, prosto z dzikiego sadu!

- Ach dziękuję - odpowiedział Tuptuś.

Pod dębem zwierzątko spotkały dziką Ryjka.

- Co masz Ryjku w swoim pyszczku? - zapytały zwierzęta.

- Trafiałem na chrupiące żołędzie, są naprawdę pyszne!

- Ćwirku! A Ty dlaczego jesteś smutny?! - zawołała Ruda Kitka do wróbelka siedzącego na gałęzi dębu.

- Jestem głodny - odpowiedział wróbelek. Nie umiem robić zapasów na zimę.

- Chodź do mojej dziupli, poczęstuję Cię nasionkami z moich szyszek - powiedziała wiewiórka.

Wróbelek wszedł do dziupli i poczęstował się darami jesieni, jakie posiadała Ruda Kitka.

- Dam Ci radę Ćwirku! - powiedziała troskliwa wiewióreczka. Jeżeli nie umiesz zbierać zapasów, to się nie martw! Zimą możesz zaglądać do mnie albo do przedszkola, do pań i do dzieci, tam na pewno dostaniesz coś pysznego!



SALA KONSTRUKCYJNA

Pani Dorota Krasowska, wicedyrektor naszego przedszkola, opowie nam o nowej **sali konstrukcyjnej**, która powstała w przedszkolu.

Od listopada 2025 dzieci w naszym przedszkolu mogą korzystać z sali konstrukcyjnej. Do stworzenia tego miejsca zostały wykorzystane **klocki „Combo Wall”**, które otwierają przed naszymi wychowankami nieskończone możliwości. Dzieci mogą „malować” klockami na płytkach przymocowanych do ściany tworząc konstrukcje przestrzenne.

Klocki „Combo Wall” rozwijają wyobraźnię przestrzenną oraz logiczne myślenie. Jest to doskonałe narzędzie wspierające rozwój przez arteterapię. Korzyści jakie płyną z zabawy klockami to przede wszystkim:

- *ćwiczenie motoryki małej (rozwijanie zręczność dłoni i palców),*
- *rozładowanie stresu (skupienie na kształtach i kolorach działa relaksująco, pomaga wyciszyć emocje),*
- *usprawnianie koncentracji (tworzenie konstrukcji wymaga cierpliwości oraz skupienia).*

Jest to pierwszy etap tworzenia naszej sali konstrukcyjnej. Do końca roku planujemy zakupić kolejne zestawy, które posłużą nie tylko do tworzenia niesamowitych obrazów czy budowli, ale także do rozwijania umiejętności współpracy zespołowej.

Serdecznie dziękujemy rodzicom za pomoc w tworzeniu naszej sali poprzez aktywne wsparcie kiermaszy świątecznych oraz loterii fantowej podczas Pikniku Rodzinnego.



Konstrukcję z klocków wykonały dzieci z grupy Misie Pocopotki

KORZYŚCI PŁYNĄCE Z ZABAWY KLOCKAMI

Drodzy Czytelnicy! Pani Magdalena Błachnio - Rejmer, nauczycielka z grupy VI, przedstawi Wam korzyści płynące z układania klocków.

Drodzy Rodzice, a może klocki?

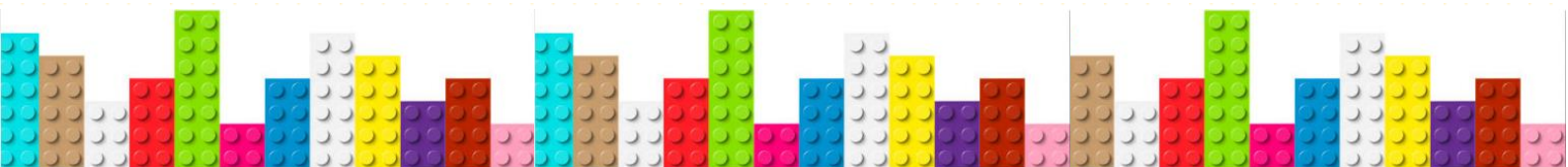
Klocki w zabawie z rodzicami, klocki w grupie z kolegami - zawsze się nimi otaczamy, kupujemy naszym dzieciom, ale czy wiemy, skąd się wzięły i jakie są ważne? Trochę więc o nich...

Kiedyś klocki były drewnianymi bryłami, z których dzieci układały najprostsze budowle. Z biegiem lat wymyślano systemy łączenia brył, co pozwalało na wymyślanie ciekawych konstrukcji. Człowiek ma w zwyczaju drążyć i dążyć do coraz to nowszych form, dlatego zaczęto wykonywać klocki z tworzywa sztucznego z wypustkami i zagłębieniami. I to był przełom dla naszych maluchów! Dzieci zaczęły tworzyć dosłownie wszystko, uruchamiając swoją wyobraźnię. Przestrzenne konstrukcje, zwierzęta, postacie i wiele innych. Dzieci nawet nie wiedzą, że w swoich małych rękach trzymają klucz do wszechstronnego rozwoju. My dorośli powinniśmy to wiedzieć.

Ja jako nauczyciel grupy czterolatek „Pucułki” w bieżącym roku, w ramach innowacji pedagogicznej „Ręce pracują - pewność siebie budują”, będę wprowadzała elementy terapii ręki. W terapię ręki wspaniale wpisują się m.in wspomniane klocki. Ich układanie, dopasowywanie, konstruowanie rozwija wiele funkcji małego człowieka.

Idąc tym tropem, zadajmy sobie pytania: Czy chcemy kształtować twórcze myślenie, wyobraźnię przestrzenną, poprawiać koncentrację u dzieci? A może rozwijać prawidłowy chwyt, poprawiać napięcie mięśniowe i sprawność tych małych rąk? Myślę, że nam nauczycielom i Państwu na tym zależy. Jeżeli jednak wymienionych korzyści byłoby mało, dorzucić możemy jeszcze współpracę oko - ręka, budowanie orientacji przestrzennej, a nawet przygotowanie do nauki pisania!

Na pierwszy rzut oka widać same korzyści, wsparcie i rozwój. I takie to wszystko proste, ponieważ klockami bawimy się codziennie. Każde dziecko je lubi, każde chętnie po nie sięgnie i wybierze coś dla siebie. Nie ma znaczenia czy będą to klocki drewniane, plastikowe czy gumowe. Zapytaj Państwo, jak te klocki możemy wykorzystywać. To bardzo proste! Zbudujcie wieżę, zróbcie tunel, wykonajcie robota, postawcie konstrukcję. Będzie to dla Waszego dziecka trening zręczności i obudzenie w nim kreatywność. Zabawa klockami uczy, bawi, wywołuje poczucie sprawstwa. To także nauka planowania i realizacji celu. To wspaniała inwestycja we wszechstronny rozwój, która zaowocuje w przyszłości. A najważniejszą wartością jest budowanie pozytywnych relacji z rówieśnikami co uczy współpracy, komunikacji i umiejętności dzielenia się. To także Wasz czas, Drodzy Rodzice, by pobyć wspólnie z własnym dzieckiem i być z nim tak naprawdę blisko.



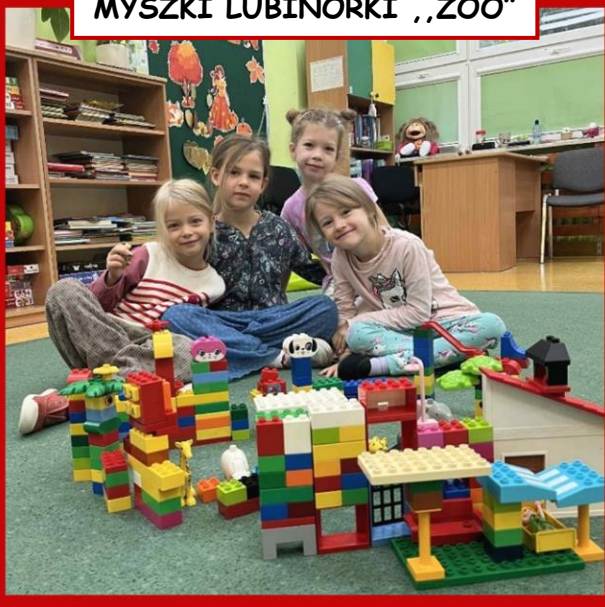
PRZEDSZKOLNE BUDOWLE

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć konstrukcji naszych Przedszkolaków.

MISIE POCOPOTKI „NIESAMOWITE MIASTO”



MYSZKI LUBINORKI „ZOO”



ZAJĄCZKI SZARUSIE „PAŁAC KULTURY I NAUKI”





MISIE WIEDŹWIADKI „PRZEDSZKOLE”

MISIE WIDZIMISIE „DOMY”



MISIE BAJBAJKI „DOMEK”



KOTKI BŁYSKOTKI „DOM Z MINECRAFTA”



MISIE OPTYMISIE „STATEK KOSMICZNY - KOSMOBUS”



PUCUŁKI „REMIZA Z TARASEM”



ZABAWY Z KLOCKAMI

Klocki stanowią świetne narzędzie do rozwijania kreatywności, a także wspierania rozwoju sensomotorycznego. Zachwycają swoją wszechstronnością zastosowań. Poniżej znajdziecie kilka pomysłów na zabawy klockami, w które możecie pobawić się w domu.

ZABAWA MASAMI I MALOWANIE

Klocki mogą być ciekawym urozmaicheniem podczas zabawy masami sensorycznymi, piaskiem kinetycznym czy innym suchym materiałem sensorycznym. Ich struktura sprawia, że świetnie sprawdzają się jako stemple, a także foremki do wykrawania.



MASOWANKI

Jednym z mniej typowych zastosowań klocków może być wykorzystanie ich do masowania ciała. Wypustki sprawiają, że klocki mają ciekawą strukturę, w sam raz do stymulacji dotykowej. Można zbudować z nich masażer i delikatnie dociskać na stopach, rękach czy plecach dziecka. Możemy też wykorzystać klocki jako element toru sensorycznego. Większe płytki z zestawów Duplo sprawdzają się do tego idealnie.



WYKOPALISKA - UKRYTY SKARB

Kolejną niezawodną zabawą to wykopaliska, czyli wydobywanie ukrytych sensów - skarbów. I właśnie w roli sensów świetnie sprawdzają się kolorowe klocki czy figurki. Ciekawym wyzwaniem dla dzieci będzie wydobycie klocków z kisielu, galaretki lub lodu.



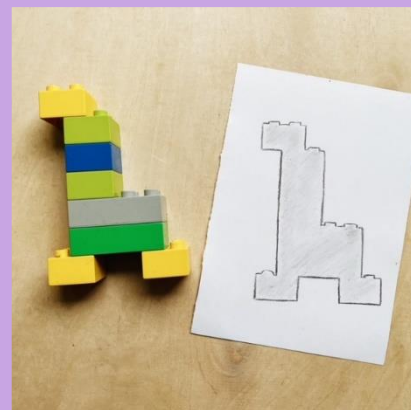
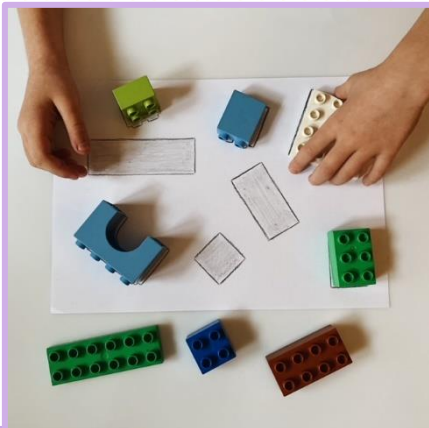
BUDOWANIE LABIRYNTÓW

Labirynt to wyjątkowy rodzaj budowli. Dziecko może dać się ponieść wyobraźni, a następnie pokonać stworzony tor za pomocą szklanej kulki lub małej piłeczki.



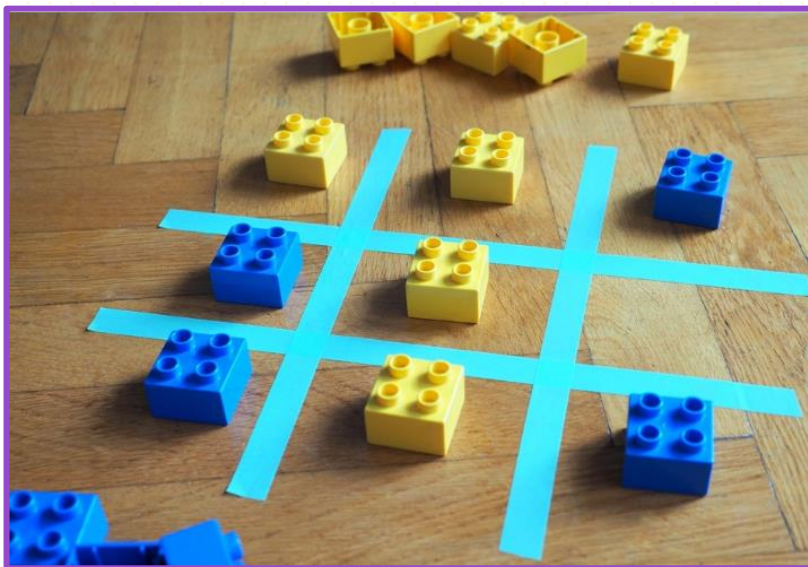
ROZSZYFRUJ CIĘŃ

Wystarczy kartka papieru, ołówek i kilka klocków. Odrysowujemy ich kształty i gotowe. Zadaniem dziecka jest przyporządkowanie klocka do jego cienia. To zadanie możemy dowolnie modyfikować i dostosowywać stopień trudności do wieku dziecka. Maluchom proponujemy pojedyncze klocki, starszakom możemy podsunąć bardziej złożone konstrukcje.



KÓŁKO I KRZYŻEK

Zabawę w kółko i krzyżyk zapewne doskonale znacie, zatem spróbujcie tej samej wersji zamieniając kółko i krzyżyk na odpowiednie kolory klocków. Na podłodze, za pomocą papierowej taśmy, wyklejcie planszę do gry. Rozgrywka trwa do momentu, aż ktoś ułoży trzy kolory klocków w jednej linii pionowej, poziomej lub po skosie.



DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

14 października to wyjątkowy dzień - Dzień Edukacji Narodowej, czyli święto wszystkich nauczycieli i pracowników oświaty. W naszym przedszkolu również świętowaliśmy ten szczególny moment w atmosferze radości, wdzięczności i wzruszenia.

Z całego serca dziękujemy dzieciom i rodzicom za pamięć, piękne życzenia, wspaniałe prezenty oraz słodki poczęstunek, który umilił nam ten dzień. Wasza serdeczność, ciepłe słowa i uśmiechy sprawiły, że czuliśmy się naprawdę wyjątkowo.

Dziękujemy, że doceniacie naszą codzienną pracę, troskę i zaangażowanie w wychowanie najmłodszych. To właśnie takie chwile dają nam motywację, by z jeszcze większym zapałem i sercem towarzyszyć dzieciom w ich przedszkolnej przygodzie.



Naszą gazetkę możecie zobaczyć również na stronie internetowej przedszkola:
<http://przedszkole395.waw.pl> w zakładce Dla Rodziców.

GAZETKĘ PRZYGOTOWAŁA: Kamila Bereźnicka i Małgorzata Wajs

Wytnij do Zadania nr 3:

